



mBank

Spojrzenie mBanku na branżę Przetwórstwo przemysłowe

mBank.pl

Polski przemysł

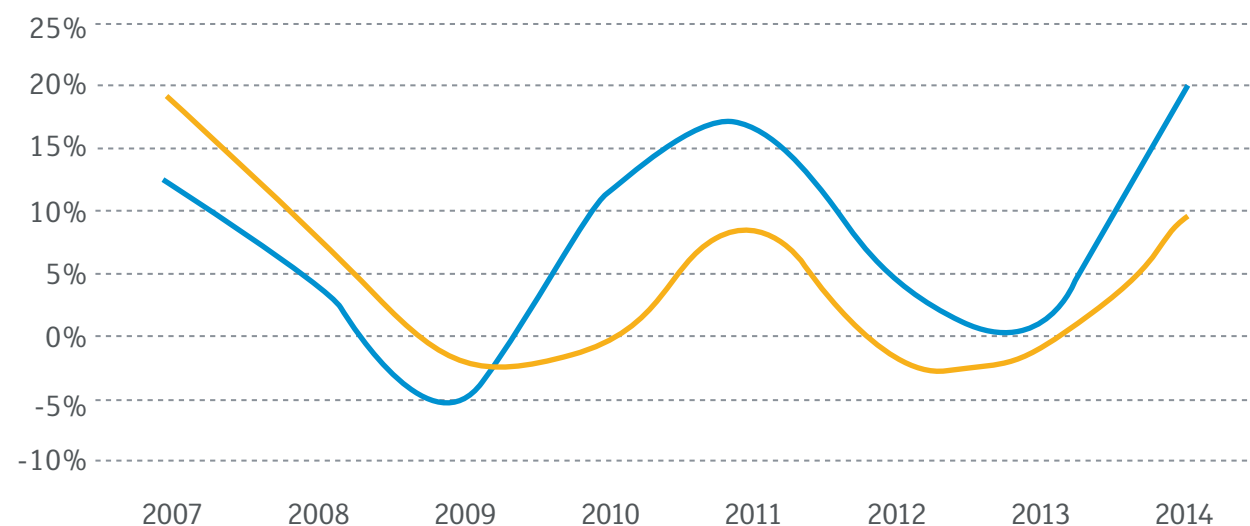
Dzięki ciągłym inwestycjom i wysokiej elastyczności polskiego przemysłu, część z jego segmentów osiąga obecnie wyniki podobne lub lepsze od tych z Europy Zachodniej, zaś rola polskich firm na zagranicznych rynkach nieustannie wzrasta. Bezpośrednim efektem tego procesu jest stosunkowo wysoki – na tle Europy – udział przemysłu w tworzeniu polskiego PKB, co daje krajowym przedsiębiorcom z tego sektora przewagę w sytuacji, gdy coraz częściej pojawiają się głosy o potrzebie reindustrializacji Starego Kontynentu.

Kluczową rolę w każdym aspekcie funkcjonowania sektora przemysłowego odgrywa Unia Europejska – zachodnie rynki stanowią najczęstszy kierunek eksportu polskich wyrobów przemysłowych, zaś wartość towarów sprzedanych za granicę rośnie dynamicznie z roku na rok. Co bardzo ważne, przedsiębiorstwa z sektora przemysłowego coraz częściej

budują za granicą własną, silną markę, dzięki czemu odchodzimy od roli taniego zaopatrzenia dla zachodnich przetwórców. Coraz częściej to w Polsce lokowane są inwestycje o wysokiej wartości dodanej, co pozwala utrzymać pozytywną perspektywę wzrostu znaczenia polskiego przemysłu w kolejnych latach.

Sektor przemysłowy jest także pośrednim beneficjentem unijnych programów rozbudowy infrastruktury, szeroko zakrojone inwestycje powodują wzrost popytu na wyroby metalowe oraz z tworzyw sztucznych w różnych gałęziach gospodarki, które bezpośrednio lub pośrednio uczestniczą w rozdysponowaniu środków unijnych. Jednak unijne wsparcie wiąże się także z polityką klimatyczną. Stanowi ona dla wielu gałęzi przemysłu źródło kosztów, przez które trudniej jest konkurować z towarami z zagranicy, w tym przede wszystkim z Chin.

Dynamika Y/Y produkcji sprzedanej przetwórstwa przemysłowego i nakładów na inwestycje

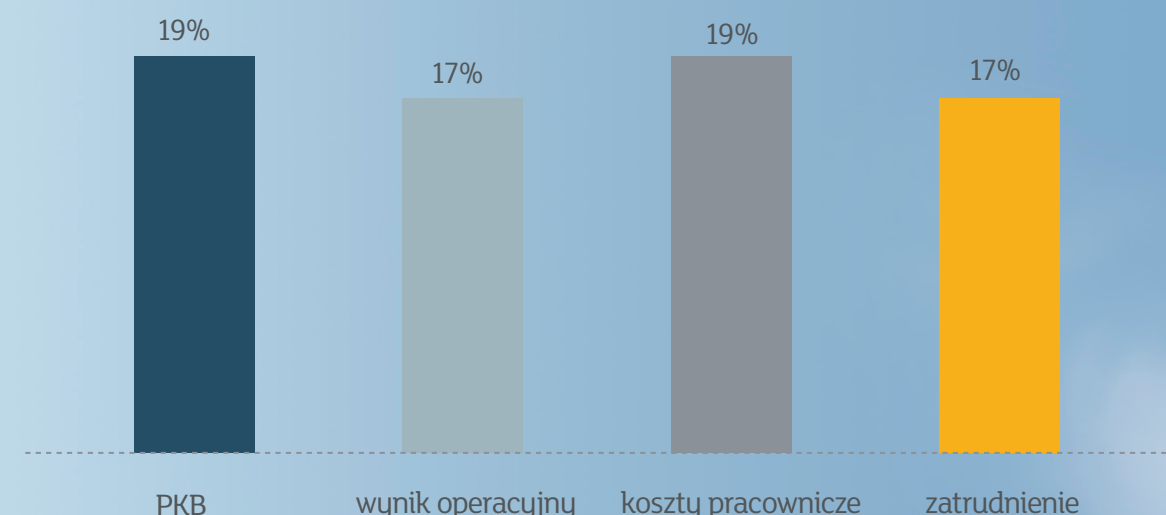


■ przetwórstwo przemysłowe
■ inwestycje

Otoczenie makroekonomiczne

Przetwórstwo przemysłowe jest gałęzią gospodarki o stosunkowo wysokiej efektywności pracy, gdyż jego wkład w gospodarkę jest wyższy niż w zatrudnienie. Wynika to także z silnej konkurencji i wymogów środowiskowych, które wymuszają inwestycje w nowoczesne, wydajne technologie. Wysoka efektywność pracy znajduje swoje odzwierciedlenie w kosztach pracowniczych – średnie zarobki w przetwórstwie są wyższe o ok. 15 proc. od przeciętnego wynagrodzenia, ponieważ branże produkcyjne wymagają kadry o wysokich kwalifikacjach – inżynierów, techników, osób o wykształceniu technicznym.

Udział sektora przetwórstwa przemysłowego w gospodarce pod względem wartości dodanej, wyniku operacyjnego, kosztów pracowniczych i zatrudnienia.



źródło: mBank, Eurostat, GUS



Sytuacja w branży

Motoryzacja

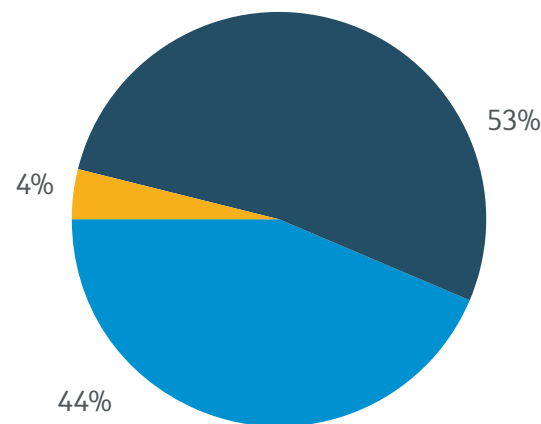
Polska motoryzacja częściami stoi

Polski sektor motoryzacyjny w przeszłości kojarzony był przede wszystkim z produkcją samochodów, których wolumeny klasyfikowały nasz kraj w czołowiec Europy Środkowo-Wschodniej. Wraz z zakończeniem produkcji w fabryce FSO oraz przeniesieniem produkcji Fiata Pandy z Polski do Włoch, nasz kraj utracił swoją pozycję na motoryzacyjnej mapie Europy, a łączna liczba samochodów wyjeżdżających ze zlokalizowanych w Polsce zakładów była mniejsza niż w Czechach i na Słowacji.

Niskie koszty produkcji, bliskość dużych zakładów produkcyjnych największych koncernów motoryzacyjnych oraz poprawiająca się infrastruktura transportowa przyczyniły się do tego, że nasz kraj stał się docelowym miejscem lokalizacji zakładów produkcyjnych największych producentów części i akcesoriów motoryzacyjnych na świecie. Od 2011 roku udział produkcji części i akcesoriów w łącznej wartości produkcji sprzedanej przemysłu jest większy od udziału producentów samochodów.

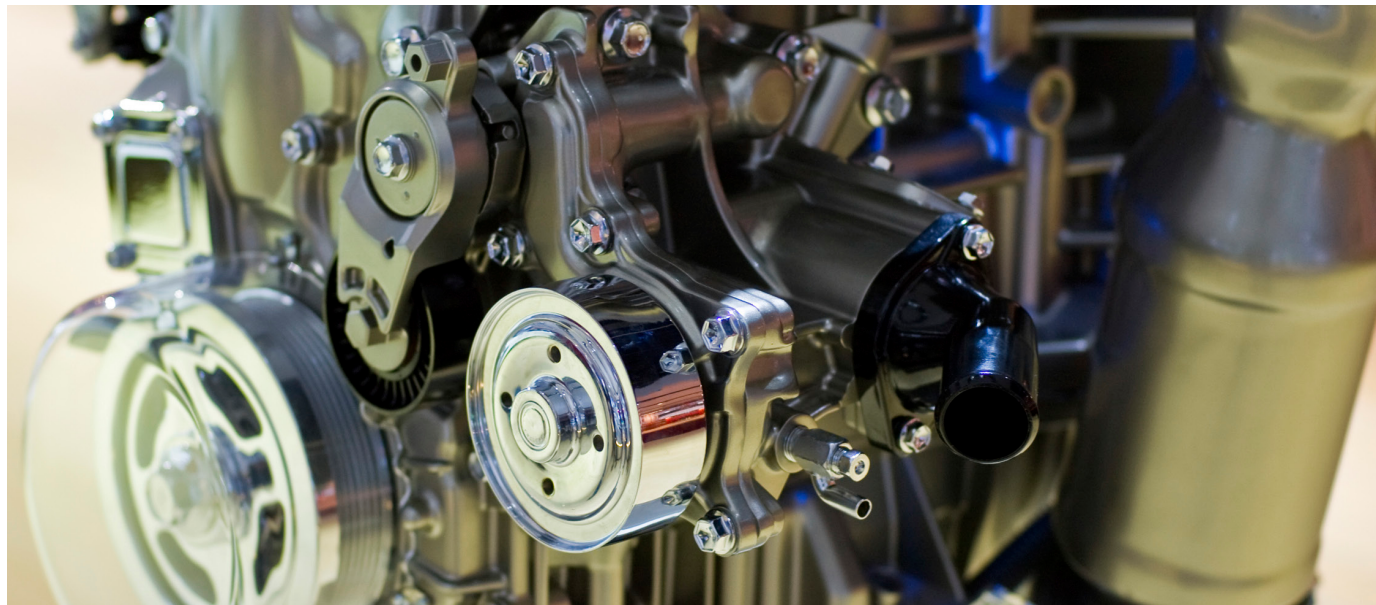
Struktura produkcji branży motoryzacyjnej w Polsce w 2014 r.

- produkcja części i akcesoriów
- produkcja samochodów
- produkcja nadwozi, przyczep i naczep



Źródło: mBank, GUS

Od 2016 r. we Wrześni ruszy produkcja nowych samochodów dostawczych VW. Docelowe moce produkcyjne mają wynosić ok. 100 tys. aut rocznie. Produkcja samochodów na tym poziomie najprawdopodobniej przyczyni się do wyrównania udziałów obu głównych segmentów branży motoryzacyjnej.



Jaki będzie samochód przyszłości?

Branżę motoryzacyjną czekają znaczące zmiany, które będą wynikiem coraz bardziej rygorystycznych regulacji środowiskowych, większego znaczenia nowoczesnych technologii, w tym internetu rzeczy oraz niezaprzeczalnie rosnącej roli ekonomii dzielenia.

Dwa główne kierunki rozwoju motoryzacji na świecie



Aspekty ekologiczne
– zmniejszenie
emisji CO₂



Samochody przyszłości
– autonomizacja, bezpieczeństwo,
pełna łączność

Źródło: mBank, GUS

O tym jak trudne do implementacji dla koncernów samochodowych są normy ekologiczne, szczególnie w Europie i Stanach Zjednoczonych, świadczy afera związana z VW i jego silnikami diesla. Warto podkreślić, że w portfolio produktowym największych koncernów na świecie w 2015 r. tylko niewielka część samochodów spełniała normę emisji CO₂ – 95 g/km – wyznaczoną w UE na 2020 r. Aktualnie średnia emisja CO₂ nowych samochodów wynosi ok. 130 g/km¹, a w 2025 r. ma zostać obniżona do 68-78 g/km. Lobby producentów samochodów już teraz walczy o przesunięcie daty wprowadzenia tak drastycznych norm, gdyż ich implementacja będzie się wiązać z ogromnymi nakładami inwestycyjnymi, które najprawdopodobniej zostaną przerzucone na klientów. Warto podkreślić, że ich spełnienie nie będzie możliwe bez wprowadzenia do oferty większej ilości modeli o napędzie hybrydowym czy elektrycznym.

Według wielu prognoz, rynek dąży do rozpowszechnienia samochodów autonomicznych, które będą się poruszać bez udziału człowieka. Jednakże, zanim

do tego dojdzie, samochody zostaną naszpikowane technologicznymi nowinkami. Do najważniejszych należy zaliczyć systemy bezpieczeństwa, które będą odpowiedzialne za zminimalizowanie liczby wypadków. Dużą rolę odegrają rozwiązania mające na celu przekształcenie samochodu w mobilne centrum rozrywki. Już teraz BMW wprowadza sprzedaż specjalnych, przypominających te ze smartfonów, aplikacji dla systemu operacyjnego auta.

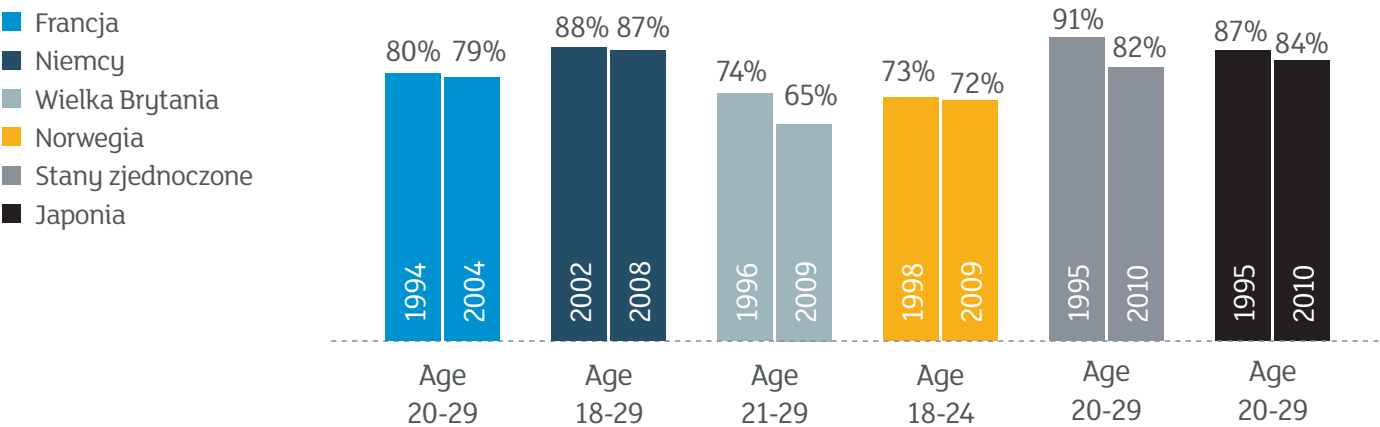
Internet rzeczy zmieni sposób, w jaki będziemy podróżować samochodem, np. nowe, inteligentne autostrady i drogi ekspresowe będą samoczynnie łączyć się z naszym autem stale monitorując parametry jazdy.

Natomiast ekonomia dzielenia się już teraz oddziałuje na koncerny samochodowe. Nowe pokolenie Y² większą rolę przywiązuje do mobilności niż do posiadania, co ma wpływ na coraz mniejszą liczbę młodych osób z prawem jazdy.

¹ Maksymalna emisja CO₂ narzucona przez Komisję Europejską dotyczy całego portfolio samochodów osobowych danego koncernu, co umożliwia posiadanie w nim modeli o zwiększonej w stosunku do regulacji emisji.

² Pokolenie ludzi urodzonych w Polsce od 1984 roku do nawet 1997 roku, a w innych krajach, np. USA, pokolenie wyżu demograficznego z lat 80. i 90. XX wieku.

Odsetek osób posiadających prawo jazdy



Źródło: IFMO

W związku z tym koncerny samochodowe posiadają w swoim portfolio firmy oferujące czasowe wykorzystywanie samochodu. Oprócz większej utylizacji wyprodukowanych aut, działalność tego rodzaju podmiotów ma przekonać użytkowników do zakupu samochodu danej marki w późniejszym okresie życia, gdy potrzeba posiadania auta rośnie.

Kolejne lata będą należeć do innowatorów

Przyszłość polskiej branży motoryzacyjnej jest zależna od tego, jak wielu innowatorów zostanie w naszym kraju. Już teraz 80 proc. wartości dodanej samochodu stanowią części i podzespoły firm zewnętrznych. W związku z tym kolejne lata będą należeć do tych producentów części, którzy będą w stanie dostarczyć na rynek jak największą liczbę innowacyjnych rozwiązań czy produktów.

Coraz większa presja na dostarczanie najnowocześniejszych produktów będzie mieć wpływ na fuzje i przejęcia w branży. Już teraz główni gracze na rynku wspierają rozwój startupów, by w momencie ich komercjalizacji wchłonąć je w swoje szeregi. O tym, jak ważne są innowacje³, świadczy ich coraz większy udział w portfolio zamówień najbardziej znanych producentów części na świecie, który obecnie wynosi ok. 20-30 proc.

³ W zależności od producenta za innowacyjne produkty uważa się te, które są w sprzedaży nie dłużej niż 2-3 lata.



Przyszłość sektora motoryzacyjnego w Polsce

Aż 98 proc. samochodów osobowych oraz 76 proc. części i akcesoriów wyprodukowanych w naszym kraju jest eksportowana, w tym zdecydowana większość do krajów Unii Europejskiej. W związku z tym przyszłość polskiego sektora motoryzacyjnego zależy od koniunktury na dojrzałym, europejskim rynku.

Po kryzysie w latach 2008-2009, sprzedaż samochodów osobowych w Unii Europejskiej spadła z poziomu 15,6 mln aut w 2007 r. do 11,9 mln w roku 2013. Naszym zdaniem powrót do tak dużych wolumenów najprawdopodobniej będzie nierealny. Główny wpływ na taki stan rzeczy będą mieć:

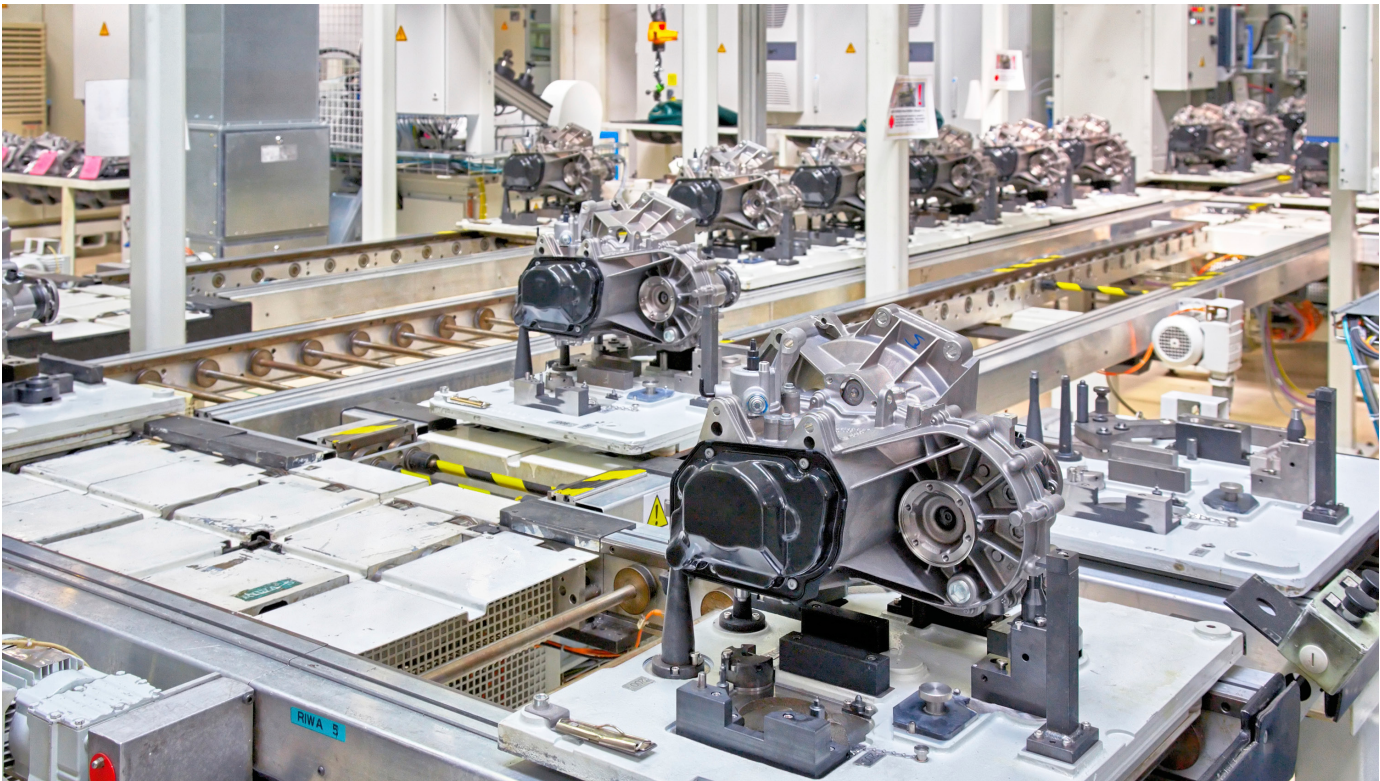
- zmiany demograficzne w Europie, w tym przede wszystkim starzejące się społeczeństwo oraz rosnący odsetek pokolenia Y oraz Z⁴, dla których posiadanie samochodu jest mniej ważne niż dla wcześniejszych pokoleń, kiedy to auto było wyznacznikiem statusu społecznego
- duża zmienność otoczenia gospodarczego, mająca wpływ na stałą niepewność gospodarstw co do przyszłej sytuacji ekonomicznej

W środowisku ograniczonego popytu nie należy oczekiwać znaczących nakładów inwestycyjnych koncernów motoryzacyjnych w Europie. Wyjątek stanowić będą zakłady produkujące auta premium, na które popyt jest dużo mniej wrażliwy na wahania koniunktury. W przypadku producentów części najważniejsi gracze posiadają już zakłady w Europie, a możliwe inwestycje mogą dotyczyć jedynie zwiększania mocy. Jednakże będzie to zależać od zdobytych kontraktów i udziałów w rynku. Oczekujemy, że liderzy rynku będą dalej rosnąć, przejmując mniejszych lokalnych graczy. Warto podkreślić, że produkcja samochodów w danym kraju wymaga lokalnego kontentu, więc kluczowi dostawcy fabryk samochodów w Polsce powinni ze spokojem patrzeć w przyszłość.

Na korzyść Polski przemawia również fakt, że produkcja części i podzespołów w Polsce nie jest tak skoncentrowana jak w Czechach i Słowacji, gdzie zdecydowana większość wytwarzana jest na zlecenie koncernu VW.

Nie bez znaczenia pozostaje również to, że polskie zakłady słyną z wysokiej jakości i efektywności produkcji.

⁴ Pokolenie ludzi urodzonych po 1997 r. Część źródeł wskazuje nawet, że po 2000 r.

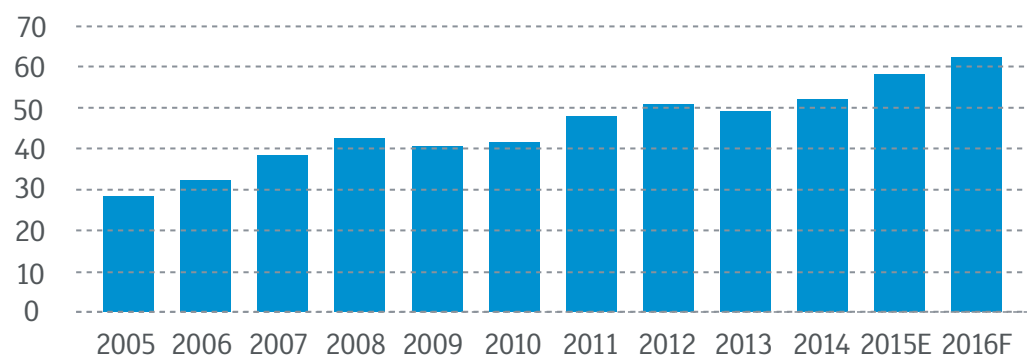


Metale

Szerokie inwestycje napędzają popyt

Produkcja i przetwórstwo metali stanowią jeden z najważniejszych segmentów sektora przetwórstwa przemysłowego. W 2014 r. ich łączna wartość przekroczyła 50 mld, zaś w 2016 r. może już przekroczyć 60 mld. Jest ona ściśle związana z poziomem koniunktury, zarówno w kraju, jak i za granicą, skąd pochodzi ponad 40 proc. z osiągniętych w tym segmencie przychodów, przy czym najważniejszym rynkiem eksportowym są państwa UE. Stabilny wzrost gospodarczy – w okolicach 1 proc. w skali całej Unii – wspierał w ostatnich latach popyt na wyroby polskich eksporterów, zaś od początku 2016 r. roku można spodziewać się wzrostu popytu na wyroby metalowe ze strony rynku krajowego.

Wartość produkcji sprzedanej wyrobów metalowych (mld PLN)

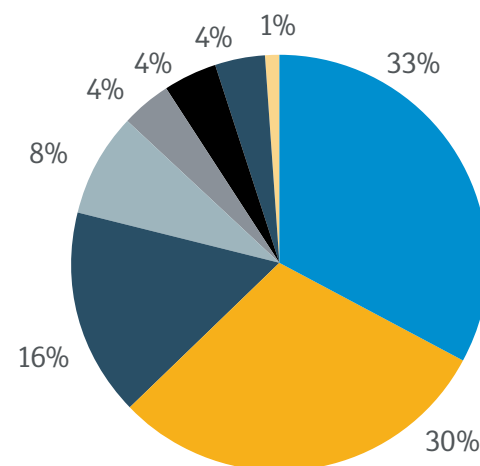


Źródło: mBank, GUS

Wartość produkcji sprzedanej przedsiębiorstw z branży metali znajduje się w trendzie wzrostowym pomimo dwóch spadków, w 2009 r. i 2013 r., które wynikały ze słabości koniunktury po kryzysie finansowym. Przewidujemy, że w kolejnych latach tempo wzrostu gospodarczego utrzyma się na poziomie zbliżonym do tego z 2015 r., co w naturalny sposób będzie wspierać wyniki przedsiębiorstw z branży metalowej.

Struktura produkcji wyrobów z metali wg wartości produkcji

- produkcja metalowych elementów konstrukcyjnych
- produkcja pozostałych gotowych wyrobów metalowych
- obróbka metali i nakładanie powłok na metale; obróbka mechaniczna elementów metalowych
- produkcja zbiorników, cystern i pojemników metalowych
- produkcja wyrobów nożowniczych i narzędzi
- produkcja wytwornic pary, z wyłączeniem kotłów
- kucie, prasowanie, wylaczanie i walcowanie metali; metalurgia proszków
- produkcja broni i amunicji



Źródło: mBank, GUS

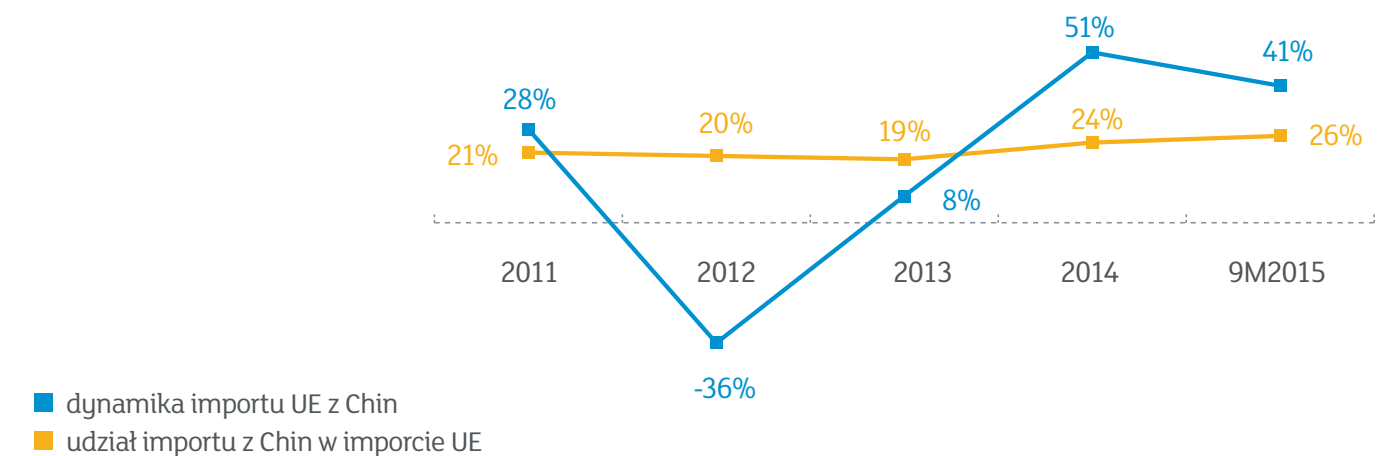
Ze względu na wysoki udział metalowych elementów konstrukcyjnych, sytuacja w branży jest silnie powiązana z wartością i rozmachem prowadzonych projektów infrastrukturalnych. Na przyszłe wyniki wpływ będą miały szeroko zakrojone inwestycje budowlane w nadchodzących latach, przede wszystkim w infrastrukturę drogową, kolejową oraz budownictwo energetyczne, których łączne planowane nakłady przekroczą w perspektywie do 2020 roku nawet 200 mld zł.

Wejście smoka

Sytuacja w branży jest silnie związana z sytuacją na zagranicznych rynkach, przede wszystkim na rynku chińskim, który jest największym konsumentem metali surowych i przetworzonych. Dwucyfrowe tempo wzrostu gospodarczego, jakie utrzymywało się w Chinach w poprzednich 20 latach, oznaczało stały, dynamiczny wzrost zapotrzebowania na wszelkie wyroby metalowe ze strony przemysłu. Bardzo duży i chłonny rynek zapewniał przez lata zbyt zarówno dla producentów surowych metali, jak

i przetwórców. Sytuacja uległa zmianie, gdy chińska gospodarka zaczęła zwalniać, a wzrost popytu uległ wyhamowaniu – nagle rynek znalazł się w sytuacji znacznej nadpodaży, która pociągnęła za sobą spadek cen. Oba te czynniki spowodowały szeroki napływ chińskich wyrobów z metali na rynki międzynarodowe, w szczególności rynek unijny, gdzie ceny utrzymują się na wyższym poziomie z powodu regulacji obliczonych na ograniczanie zmian klimatycznych.

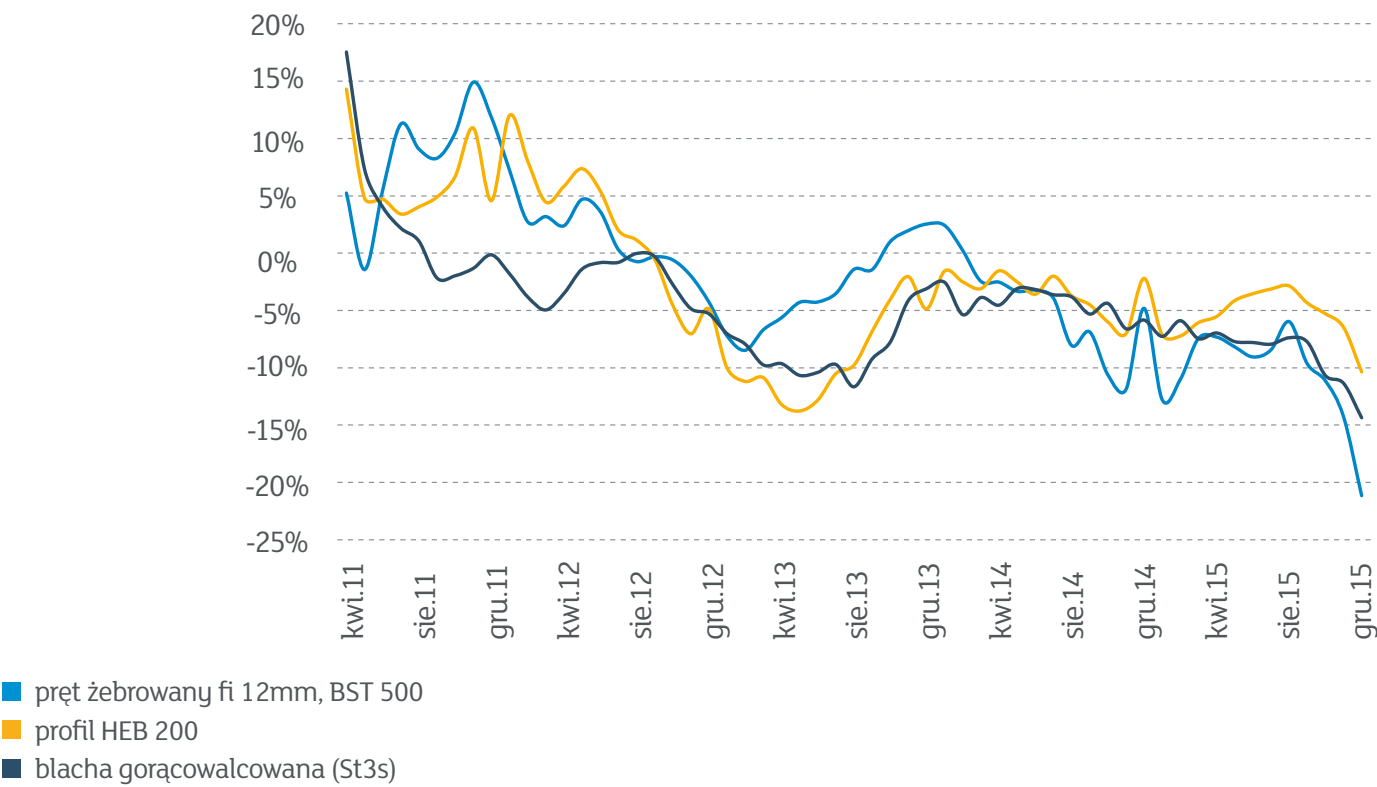
Import wyrobów stalowych UE z Chin



Źródło: mBank, Worldsteel

Napływ tanich wyrobów z Azji jest w Polsce szczególnie dotkliwy dla branży. Przewaga konkurencyjna wielu polskich przedsiębiorstw leży w niskich kosztach, co dotyczy w największym stopniu producentów standardowych wyrobów. Koszty energii na rynku hurtowym są w Polsce najwyższe w regionie, ponadto jeszcze do niedawna przemysłowi odbiorcy energii elektrycznej byli objęci podatkiem akcyzowym, co waży w cenach polskich wyrobów. Dodatkową presję powoduje napływ tanich towarów z Białorusi i Ukrainy, które, podobnie jak wyroby chińskie, nie są obciążone kosztami polityki klimatycznej, zaś deprecjacja walut tych państw od końca 2014 r. pozwala zachować rentowność nawet przy niskich cenach oferowanych na rynkach zagranicznych.

Dynamika Y/Y cen wybranych wyrobów stalowych w Polsce



Źródło: mBank, PUDES

Pomimo spadających cen niektórych wyrobów łączna wartość produkcji wyrobów stalowych znajduje się w trendzie wzrostowym, co świadczy o silnym wzroście popytu. Ma to odzwierciedlenie w danych o konsumpcji jawnej stali, która w 2014 r. wzrosła o 12 proc. Y/Y, zaś w 2015 r. spodziewamy się utrzymania wysokiej jednocyfrowej dynamiki wzrostu. Jednocześnie wzrost wartości produkcji wynika ze sprzedaży coraz bardziej przetworzonych i zaawansowanych produktów, zaś z uwagi na bardzo silną konkurencję marże przetwórców najbardziej standardowych produktów są bliskie zera.

Perspektywy

Znaczne nakłady na rozbudowę infrastruktury, współfinansowane ze środków unijnych, będą miały decydujący wpływ na sytuację krajowych przetwórców metali. Zapewni to wysoki poziom popytu w perspektywie do 2020 r., dzięki czemu sytuacja finansowa wielu podmiotów w sektorze będzie mogła ulec stabilizacji. Jednak wciąż dużym wyzwaniem będzie silna konkurencja cenowa produktów zagranicznych producentów.

Zniesienie podatku akcyzowego dla przedsiębiorstw z sektorów energochłonnych stanowi katalizator dla konkurencyjności polskich wyrobów metalowych na rynkach unijnych, na których podobne ulgi funkcjonowały od lat.

W całej Unii rośnie zapotrzebowanie na stal, chociaż w rosnącym stopniu jest ono pokrywane przez import z Chin, co wzmacnia spadki cen wyrobów metalowych. Ceny pozostałych metali (przede wszystkim miedzi, aluminium, czy niklu) także znajdują się w trendzie spadkowym – przetwórcy tych metali odczuwali takie same zmiany na rynku w ostatnim czasie jak przetwórcy stali, które można podsumować jako spadające ceny surowca oraz oczekiwania co do cen gotowych wyrobów. Obecne poziomy cen są najniższe od wielu lat, zaś wiele wskazuje, że nie wyczerpały one jeszcze w pełni przestrzeni do spadków. Dlatego też, w bliskiej perspektywie, otoczenie rynkowe pozostanie podobne do tego z 2015 r.

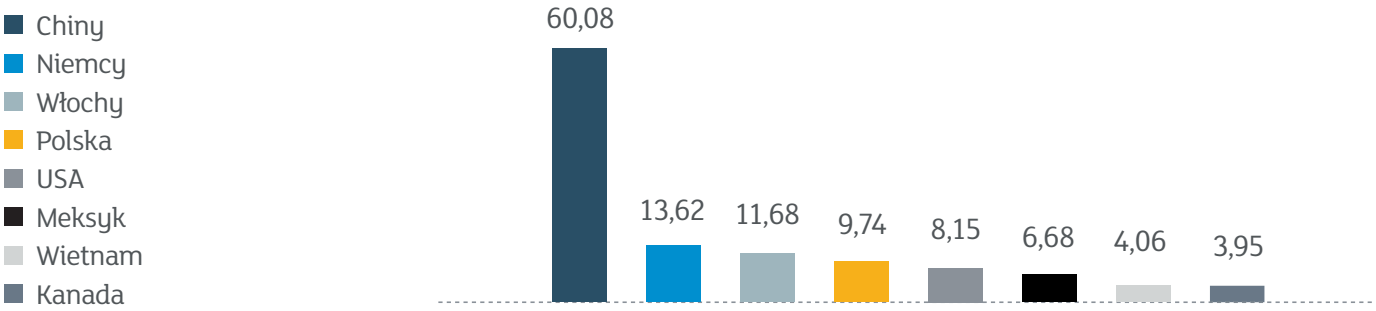
Branża meblarska

Eksport najważniejszym kierunkiem rozwoju branży

W 2014 r. branża wypracowała 2,1 proc. krajowego PKB. Średnia unijna wynosiła w tym czasie 0,53 proc. Siłą polskiego przemysłu meblarskiego jest przede wszystkim eksport. W 2014 r. 94 proc. produkcji mebli trafiło do odbiorców na całym świecie.

Od 2007 r. Polska jest 4. największym eksporterem mebli na świecie⁵. Wyprzedzają nas tylko Chiny, Niemcy i Włochy. Jednocześnie pod względem wolumenu produkcji trafiającego na eksport Polska zajmuje 2. miejsce (po Chinach).

Najwięksi eksporterzy mebli na świecie, mld USD (2013 r.)



Źródło: mBank, ONZ — ujęcie wartościowe

Spodziewamy się, że w 2015 r. branża wypracowała ponad 30 mld zł dodatniego salda w obrotach międzynarodowych, wyprzedzając tym samym saldo wypracowane przez przemysł spożywczy czy motoryzacyjny. W 2014 r. wartość eksportu wzrosła o 14 proc. r/r. Oczekujemy, że kolejne lata to dalsze wzrosty jego wartości (ok. 10 proc. r/r).

Szansa na premię unijną

Przedstawiciele branży od wielu lat podkreślają wagę promocji branży na rynkach zagranicznych. Do tej pory za atrakcyjność polskich mebli odpowiadała głównie korelacja ceny i jakości. Natomiast, aby osiągać wyższe marże (obecnie to ok. 2-3 proc.) potrzebna jest rozpoznawalność polskich marek. Droga do tego celu mają być przede wszystkim wzornictwo i innowacyjne technologie, a środkami — fundusze z nowej perspektywy unijnej.

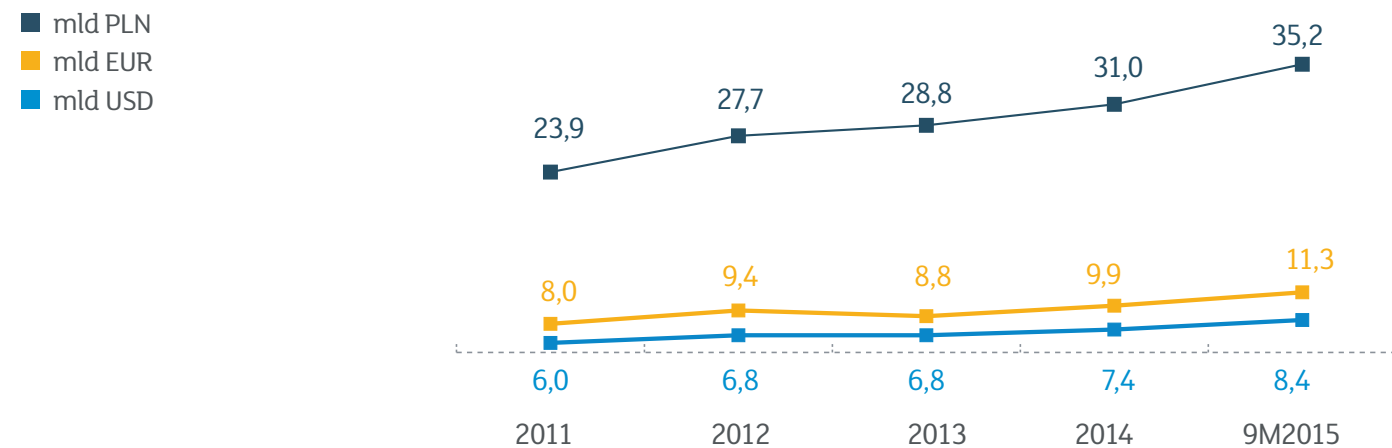
Firmy meblarskie oczekują wsparcia w zakresie analizy funkcjonowania na docelowym rynku zagranicznym, uczestnictwa w misjach gospodarczych oraz akcji promujących polskich producentów. W ramach perspektywy unijnej 2014-2020 meble po raz kolejny zostały objęte Branżowym Programem Promocji. Firmy małe i średnie będą mogły się starać o dofinansowanie udziału w międzynarodowych targach w kraju i za granicą.

Krajowe Inteligentne Specjalizacje to funkcjonujący w okresie 2014-2020 zestaw branż, które mogą ubiegać się o fundusze europejskie w ramach nowych programów operacyjnych. Do tego zbioru zostały zaliczone także meble. W związku z tym zwiększają się szanse branży na otrzymanie dodatkowych środków na finansowanie ryzyka badań i rozwoju. To szansa na uwolnienie się od wizerunku solidnego podwykonawcy i na wyższe marże.

⁵ W ujęciu wartościowym.

Kredyt UE jest przeznaczony dla przedsiębiorców – właścicieli mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Kredyt ten umożliwia połączenie w jednej umowie części pomostowej, czyli kosztów kwalifikowanych podlegających refundacji oraz części inwestycyjnej, czyli pozostałych kosztów kwalifikowanych i niekwalifikowanych, co usprawnia proces oceny wniosku i skraca czas oczekiwania na wydanie decyzji dotyczącej finansowania. Kredyt UE to także proste i przejrzyste procedury, dostęp do finansowania pomostowego i bezpłatne wsparcie w zakresie doboru najkorzystniejszego montażu finansowego dla danej inwestycji.

Wartość polskiego eksportu mebli w latach 2010-2014



Źródło: mBank, GUS

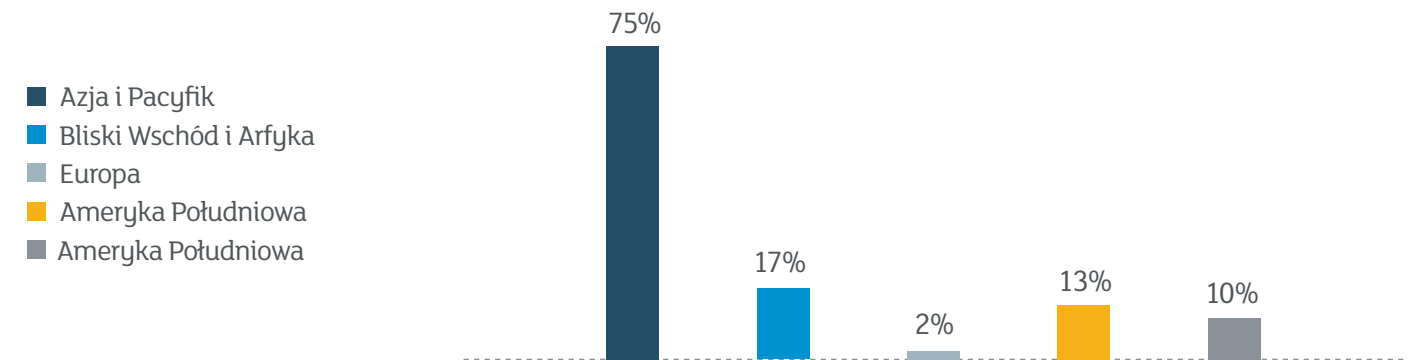
Ważnym trendem w branży będzie indywidualizacja masowej produkcji mebli, czyli wytwarzanie mebli z uwzględnieniem specyficznych potrzeb klienta (np. meble kuchenne).

Perspektywiczne kierunki eksportu polskich mebli

W najbliższych latach nadal najważniejszym odbiorcą polskiej branży meblarskiej będą kraje UE, w tym przede wszystkim Niemcy, do których trafia obecnie 40 proc. eksportu naszych mebli. Dla kontrahentów unijnych oprócz atrakcyjnej ceny istotna będzie także możliwość zapewnienia ciągłości dostaw i spełnianie specyficznych wymagań handlowych. W dłuższej perspektywie dla polskich producentów, istotna będzie dywersyfikacja kierunków eksportu i poszukiwanie nowych, bardziej egzotycznych rynków.

Dane dotyczące dynamiki importu mebli na świecie wskazują przede wszystkim na państwa azjatyckie, a także Afrykę i Bliski Wschód. Powinno się to przekładać na stopniową zmianę struktury eksportu mebli i jego większą dywersyfikację. Jednocześnie wpłynie to na bardziej dynamiczny wzrost sprzedaży.

Dynamika produkcji mebli na świecie 2009/2014 r.

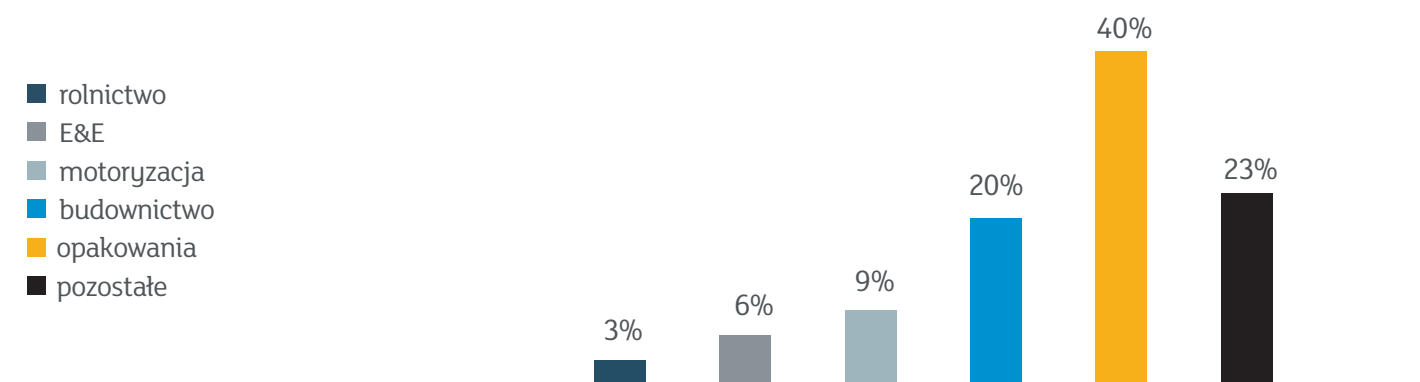


Źródło: mBank, CSIL

Tworzywa sztuczne

W skali rynku europejskiego jako całości trudno szukać argumentów za świetlaną przyszłością dla tego sektora – uzależnienie od importu podstawowych dla tego przemysłu surowców, wysokie cen energii, pracy oraz stosunkowo wysokie nasycenie rynku połączone z niskim wzrostem demograficznym nie napawają optymizmem w prognozach rozwoju na kolejne lata. Polska zajmuje na tym rynku szczególną pozycję – obecnie odpowiada za 6,3 proc. europejskiego zużycia tworzyw sztucznych, co daje nam 6. pozycję, zaś w 2014 r. dynamika wzrostu przetwórstwa przewyższyła zarówno średnią dla firm europejskich, jak i tempo wzrostu branży w skali globalnej. Jest to pochodna relatywnie dużego i wciąż chłonnego rynku krajowego, o czym świadczy także utrzymujący się na wysokim poziomie import podstawowych tworzyw. Na tle Europy polski rynek charakteryzuje się stosunkowo wysokim wykorzystaniem tworzyw w budownictwie (ok. 27 proc.) oraz mniejszym udziałem opakowań (ok. 33 proc.).

Zużycie tworzyw sztucznych w Europie w 2014 r. wg sektorów

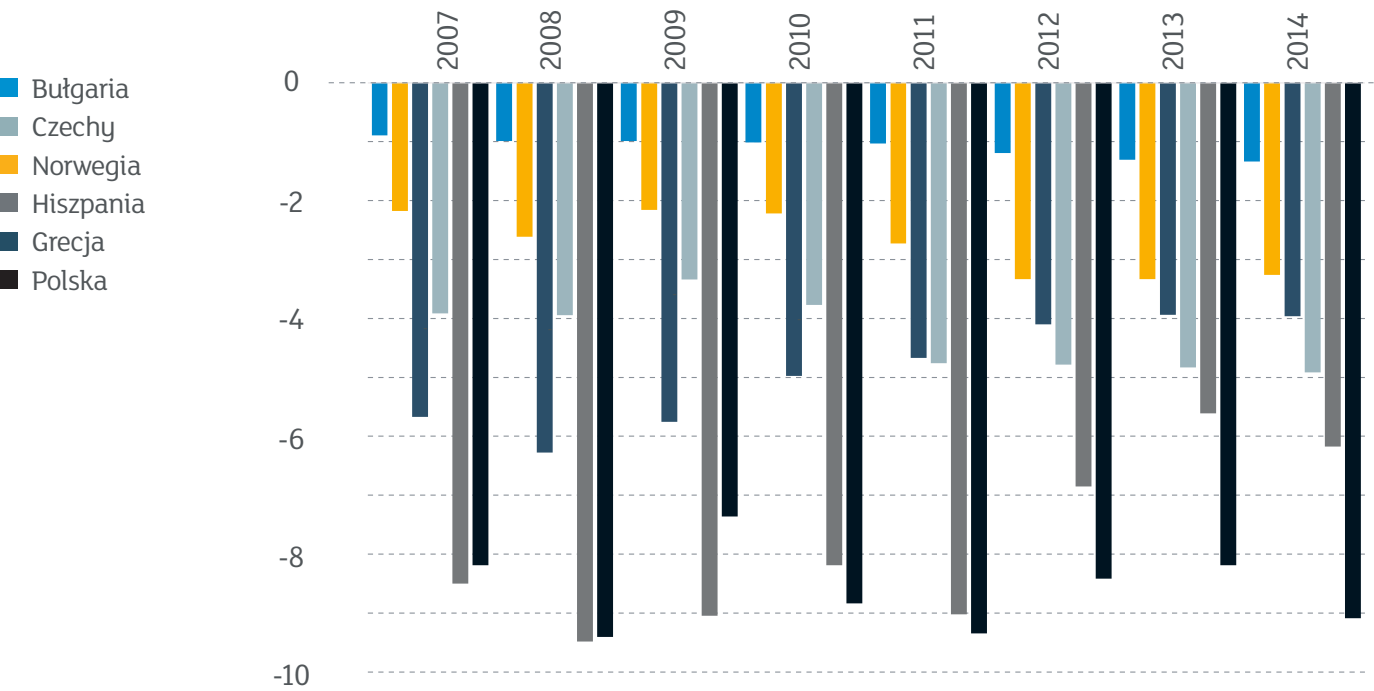


Źródło: mBank, Plastics Europe

Nienasycony popyt

Polska jest importerem netto surowców chemicznych i powiązanych z nimi materiałów – pod tym względem posiadamy największe ujemne saldo wymiany zagranicznej w całej Unii, wyprzedzając m.in. Hiszpanię, Czechy czy Grecję. Nierównowaga w wymianie zagranicznej w tym sektorze utrzymuje się od lat i nie towarzyszy jej odpowiedni rozwój krajowych mocy produkcyjnych.

Saldo wymiany zagranicznej towarami chemicznymi wybranych państw UE (mld EUR)



Źródło: mBank, Eurostat

Gwarancja importowa to rodzaj poręczenia za importera, udzielonego do wysokości uzgodnionego limitu. To także bezkosztowy sposób na negocjowanie płatności w kredycie kupieckim. Produkt jest przeznaczony dla firm o dobrej kondycji finansowej, których zamiarem jest import towarów lub usług z odroczonym terminem płatności. Jest to także dobre rozwiązanie dla przedsiębiorstw chcących poprawić swoją pozycję wobec eksportera lub uzyskać wsparcie na jego rynku.

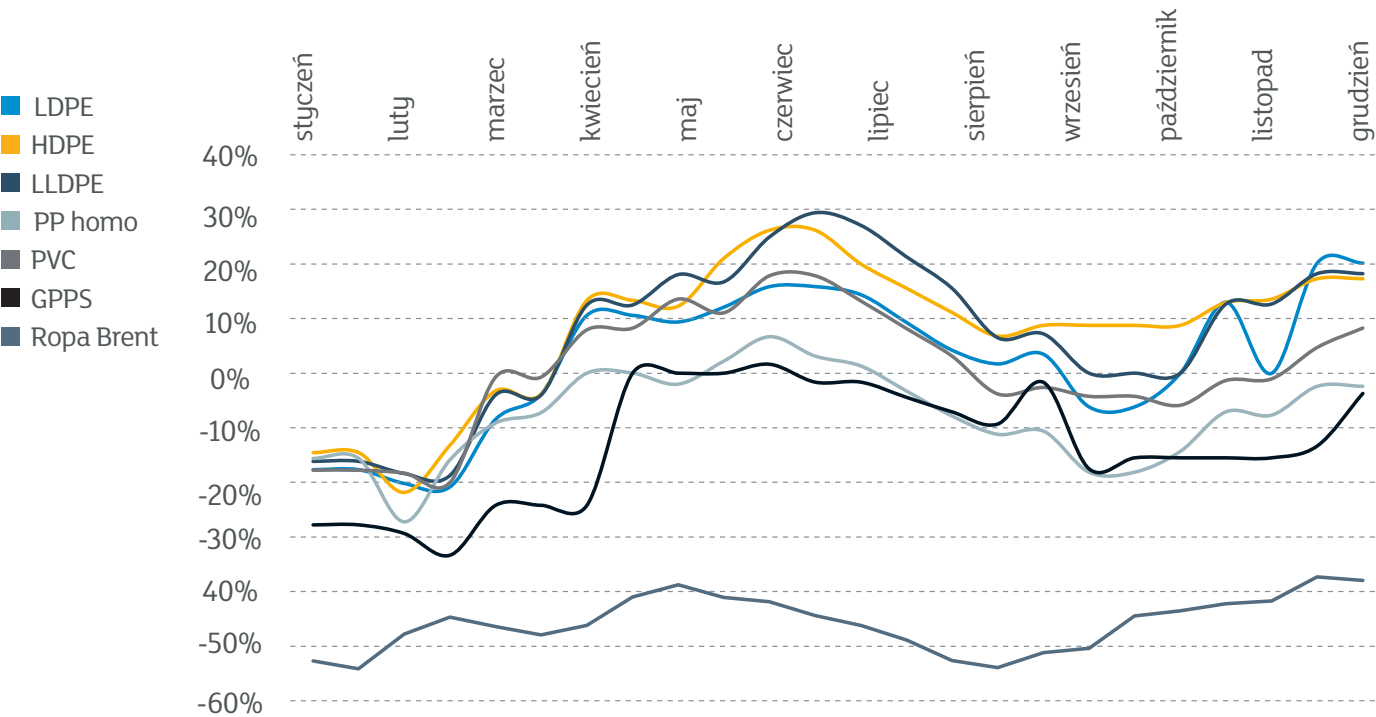
Dominującym producentem poliolefin na polskim rynku jest Bassel Orlen Polyolefins – jedyny producent polietylenu i polipropylenu. Ponieważ produkcja tej firmy jest także eksportowana, krajowi przetwórcy muszą importować potrzebne im materiały. W efekcie import pokrywa niekiedy ponad połowę krajowego popytu. Do głównych kierunków importu należą przede wszystkim Niemcy oraz w mniejszym stopniu Czechy, Belgia czy Włochy.

Siła wyższa w sektorze chemicznym

W 2015 r. nastąpił głęboki spadek cen ropy oraz innych surowców energetycznych, jak gaz czy węgiel. W efekcie można się było spodziewać, że ceny poliolefin będą w 2015 r. spadać, podobnie jak spadały ceny paliw na stacjach benzynowych. O ile jednak na początku roku ceny podstawowych tworzyw w Europie były faktycznie niższe niż przed rokiem, to, z wyjątkiem PVC i GPPS, ceny pozostałych tworzyw wzrosły. Powodem takiej sytuacji są problemy z dostępnością tworzyw w odpowiednich wolumenach, które nagle pojawiły się po głębokiej przecenie ropy.

Istotna jest struktura zapotrzebowania na poszczególne rodzaje tworzyw. Na przestrzeni ostatnich lat można zaobserwować stopniowy wzrost zapotrzebowania na tworzywa o wyższej jakości, jak HDPE, co świadczy o rosnącym zaawansowaniu produktów polskiego przetwórstwa tworzyw.

Dynamika Y/Y cen ropy i wybranych tworzyw w 2015 r.



Źródło: mBank, Bloomberg, Chem Orbis

W efekcie w 2015 r. europejski rynek przetwórstwa tworzyw sztucznych musiał borykać się z niedoborem surowca, którego brakowało pomimo teoretycznie dostępnych mocy produkcyjnych. Niestabilne ceny surowca przekładają się na zwiększoną niepewność w biznesie, częstsze zmiany cen dla odbiorców końcowych i mniejszą przewidywalność. Prognozy cen ropy na kolejny rok nie są zgodne co do kierunku jaki przyjmie trend, jednak z pewnością można spodziewać się dużej zmienności, która z dużym prawdopodobieństwem znajdzie swoje odzwierciedlenie w cenach poliolefin.

Finansowanie dla MSP to oferta bankowości korporacyjnej dla małych i średnich przedsiębiorstw prowadzących pełną księgowość, spółek kapitałowych i osobowych. Dodatkowe środki mogą zostać wykorzystane, w zależności od potrzeb, na bieżące potrzeby lub realizację przedsięwzięć modernizacyjnych i rozwojowych, przyznawane w uproszczonej procedurze.

Kierunek - innowacje

Polski przemysł tworzyw sztucznych czeka wiele wyzwań. Mimo, iż krajowy rynek jest wciąż chłonny, to na dużą część zgłaszanego zapotrzebowania odpowiadają zagraniczni dostawcy – zarówno w segmencie zaopatrzenia w podstawowe surowce, jak i bardziej przetworzone produkty. W przyszłości w dużym stopniu na funkcjonowanie tego rynku wpłynie negocjowane porozumienie transatlantyczne. Obecnie wiąże się z nim wiele niewiadomych, jednak ewentualne szerokie wejście na europejski rynek produktów amerykańskich firm, które cieszą się dostępem do znacznie tańszych surowców i energii, stanowiłoby dla sektora duże wyzwanie.

Ważnym trendem dla polskich przedsiębiorstw będzie wzrost innowacyjności – producenci prostych, masowych wyrobów muszą liczyć się z niższymi marżami i większą presją ze strony zagranicznych konkurentów. Walka o klienta w tym segmencie wyłącznie ceną jest dla europejskich przedsiębiorstw utrudniona także ze względu na obciążenia związane z polityką klimatyczną. Dlatego też bardzo istotne jest podnoszenie efektywności i dążenie do doskonałości operacyjnej. Trwałym kierunkiem zmian powinno być przechodzenie do produktów wyżej przetworzonych, o wyższej wartości dodanej i bardziej dostosowanych do specyficznych oczekiwań konkretnego klienta.

Materiały budowlane

Dwa silniki napędowe branży materiałów budowlanych

Branża materiałów budowlanych napędzana jest przez:

- popyt odtworzeniowy, tj. remonty i modernizację istniejących już domów, mieszkań, obiektów biurowych czy też handlowych
- nowe inwestycje w szeroko pojętej branży budowlanej, tj. budownictwo infrastrukturalne, kubatorowe itd.

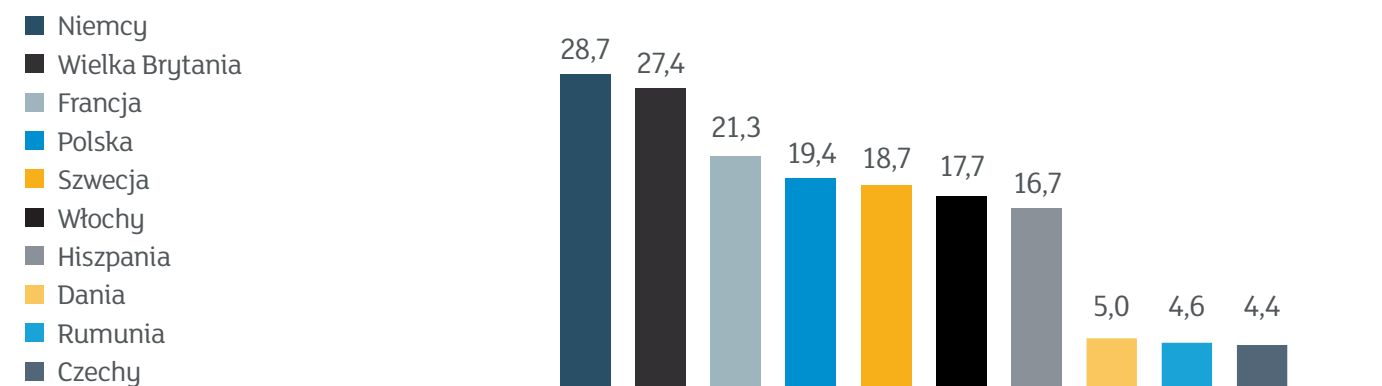
Ze względu na opóźnienia w realizacji wielkich infrastrukturalnych programów inwestycyjnych, współfinansowanych ze środków UE na lata 2014-2020, w latach 2016-2017 najsilniej na branżę materiałów budowlanych oddziaływać będzie segment budownictwa mieszkaniowego (w tym domów) oraz, wspierany poprawiającą się sytuacją gospodarstw domowych, popyt odtworzeniowy.

Wraz z intensyfikacją prac nad projektami infrastrukturalnymi popyt na materiały budowlane wykorzystywane przy budowie dróg czy linii kolejowych będzie wzrastał. Szczyt popytu na tego typu materiały przypadnie na lata 2019-2022, kiedy w realizacji będzie największa liczba projektów.

Eksportowy sukces naszej stolarki otworowej

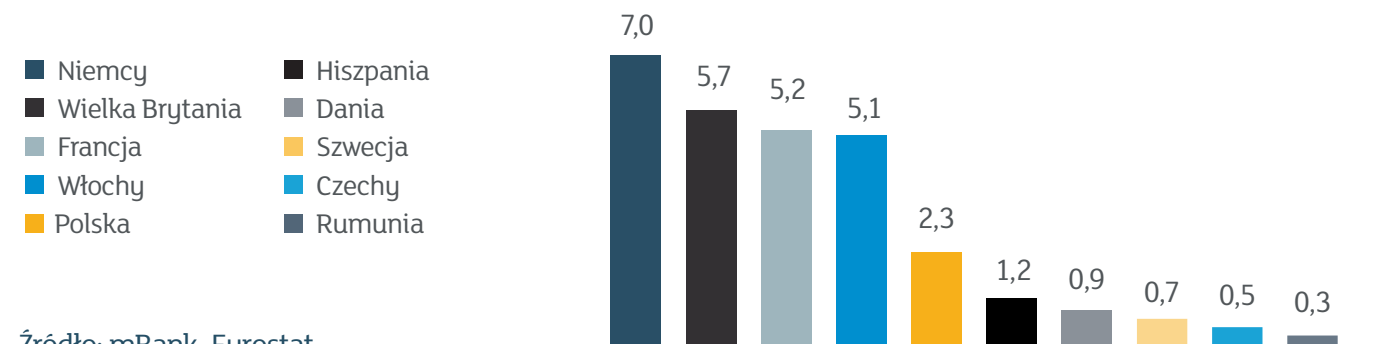
Pod względem wolumenu Polska jest czwartym producentem stolarki otworowej w UE, natomiast wartościowo znajduje się na piątym miejscu.

Najwięksi producenci stolarki otworowej w UE 28 w 2014 r. (mln szt.)



Źródło: mBank, Eurostat

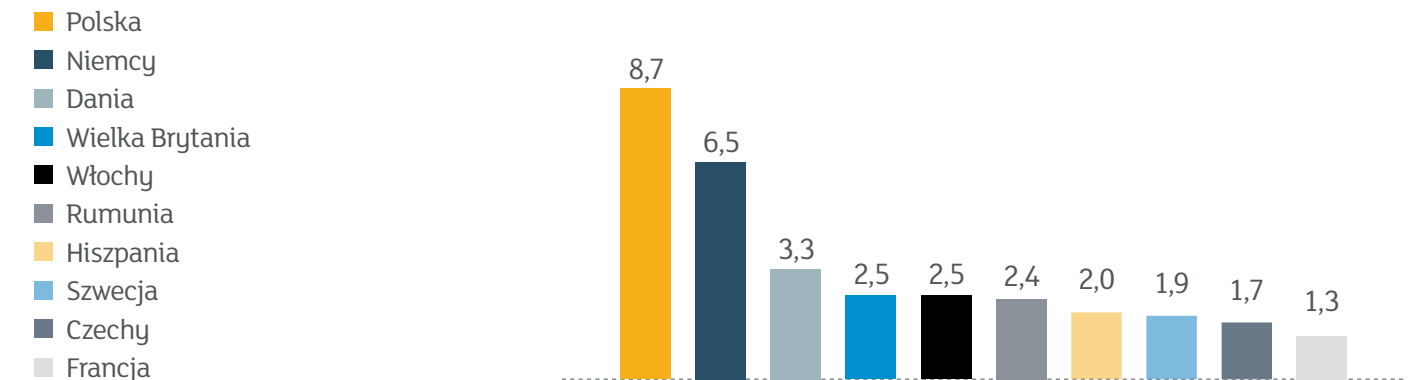
Wartość produkcji największych producentów stolarki otworowej w UE 28 w 2014 r. (mld EUR)



Źródło: mBank, Eurostat

Według danych Eurostatu, jesteśmy również największym eksporterem okien w UE, zarówno pod względem wolumenu, jak i wartości.

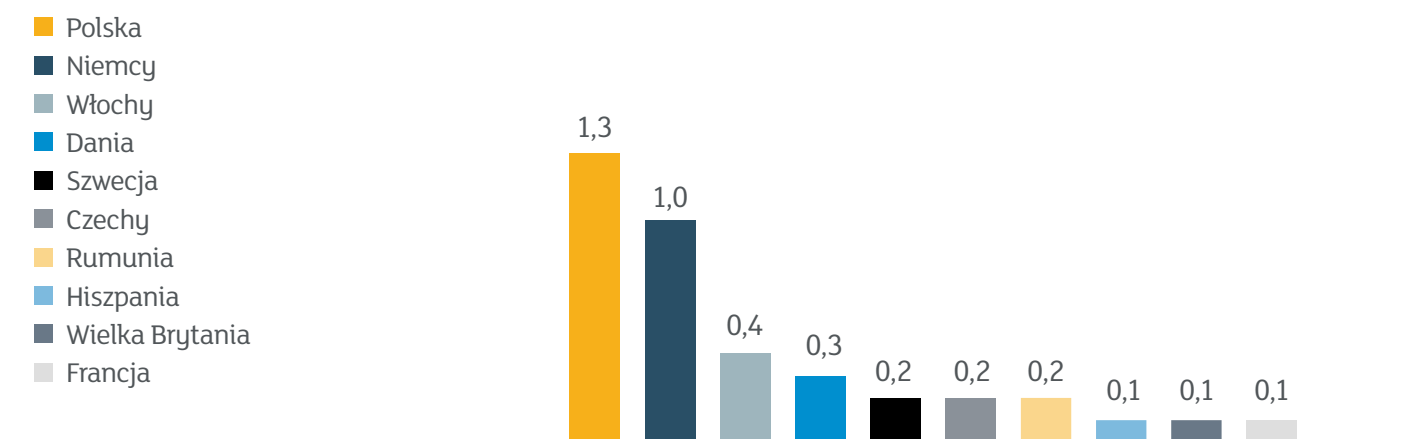
Najwięksi eksporterzy stolarki otworowej w 2014 r. (mln szt.)



Źródło: mBank, Eurostat

Od 2010 r. eksport stolarki otworowej z Polski wzrósł aż o 14 punktów procentowych i w 2014 r. stanowił 55% łącznej wartości produkcji.

Wartość eksportu największych eksporterów w UE 28 w 2014 r. (mld EUR)



Źródło: mBank, Eurostat

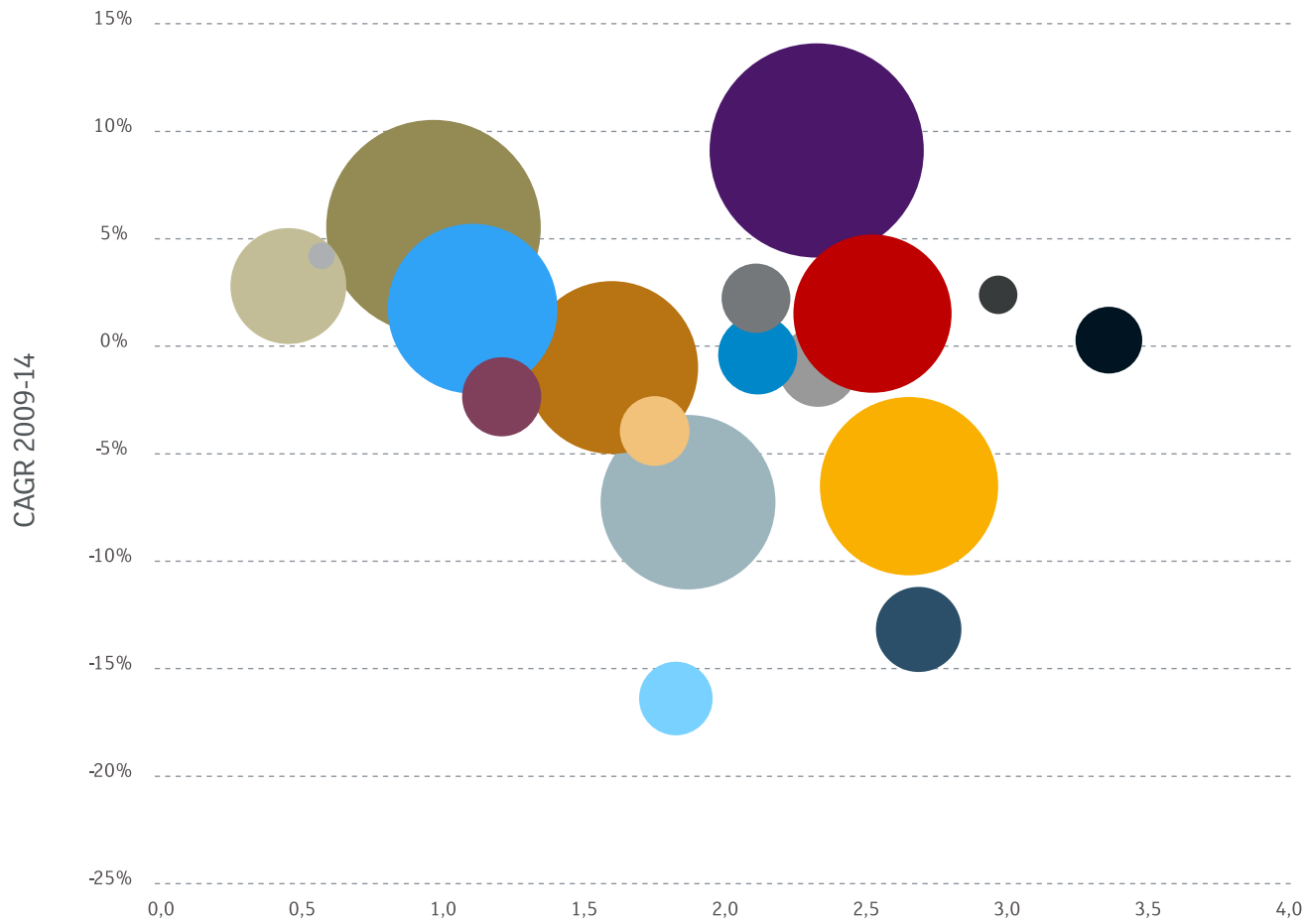
O sukcesie polskich produktów wciąż decyduje cena, która jest niższa od produktów pochodzących z Europy Zachodniej. Niska cena polskich produktów sprzyja ich sprzedaży przez zagranicznych dilerów, którzy, pomimo nakładania na nie dość wysokich marż, nadal oferują je w konkurencyjnych cenach.

Oczekujemy dalszego wzrostu eksportu polskiej stolarki otworowej napędzanego rosnącym popytem w UE, gdzie trafia 90% produkowanych w Polsce okien i drzwi. Czynnikiem sprzyjającym polskim producentom będzie kontynuacja luźnej polityki fiskalnej w UE, która powinna mieć pozytywny wpływ na wzrost konsumpcji i większą skłonność gospodarstw domowych do remontów i modernizacji posiadanych mieszkań i domów.

Polacy uwielbiają płytki ceramiczne

Wynosząca 2,5 m² roczna sprzedaż płytek na 1 mieszkańca sytuuje Polskę wśród krajów o wysoko rozwiniętej tradycji kładzenia płytek. Wyprzedzają nas tylko słynące z produkcji i ich wykorzystania kraje z Półwyspu Iberyjskiego oraz małe kraje jak Słowacja i Łotwa. Warto podkreślić, że Polski rynek wg EUF (Europejskiego Związku Producentów Płytek Ceramicznych) росł w latach 2009-2014 w średniorocznym tempie 1,5% vs. 0,2% dla całego rynku europejskiego.

Europejski rynek płytek ceramicznych



Średnia sprzedaż na 1 mieszkańca w m² w latach 2009-2014

- W. Brytania

Litwa

Rosja

Niemcy

Holandia

Francja
- Węgry

Włochy

Grecja

Belgia

Austria

Turcja
- Polska

Czechy

Hiszpania

Portugalia

Łotwa

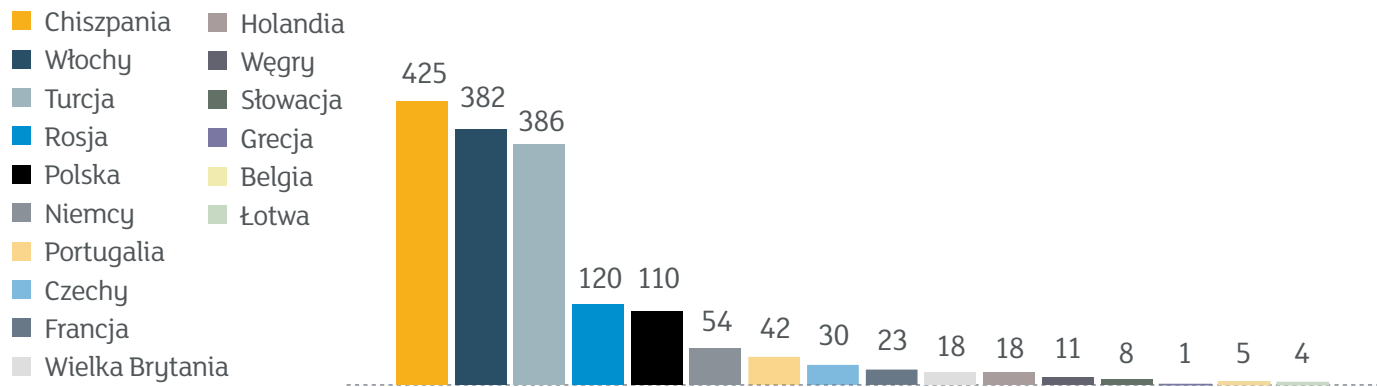
Słowacja

* Wielkość okręgu przedstawia średni wolumen sprzedaży płytek w danym kraju w latach 2010-2014

Źródło: mBank, EUF

Polska znajduje się w również w czołówce producentów płytek w Europie. W 2014 r., z wolumenem na poziomie 110 mln m², utrzymaliśmy piąte miejsce w Europie. Natomiast kryzys w Rosji ma bezpośrednie przełożenie na wielkość produkcji, która wg szacunków spadła o ok. 15-20% Y/Y.

Najwięksi producenci płytek w 2014 r. (mln m²)



Źródło: mBank, Eurostat

Jednakże branża płytek ceramicznych w Polsce jest bardzo wymagająca dla producentów ze względu na szereg czynników, m.in.:

- nadwyżkę mocy produkcyjnych nad popytem
- rosnący import płytek z Włoch i Hiszpanii, których ceny znacząco spadły w ostatnim czasie
- wyraźne ograniczenie eksportu na Ukrainę i do Rosji, które były dotychczas głównymi odbiorcami polskich płytek
- skracanie cyklu życia kolekcji z 6-7 sezonów dotychczas do 2-3 aktualnie

Pomimo trudności jakie napotykają polskich producentów najbliższe lata powinny sprzyjać większemu popytowi, szczególnie z polskiego rynku napędzanego wspomnianymi wcześniej inwestycjami na rynku budownictwa mieszkaniowego oraz dużą aktywnością remontową gospodarstw domowych.



Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny, jest rozpowszechniany w celu reklamy i promocji usług mBanku S.A i nie może być traktowany jako kreujący wiążące zobowiązanie jakiejkolwiek osoby, w tym mBanku S.A., z jakiegokolwiek tytułu. Niniejszy materiał stanowi wyraz najlepszej wiedzy jego autorów opartej informacjami z kompetentnych rynkowych źródeł, jednakże mBank S.A. nie gwarantuje pełnej kompletności i wiarygodności zawartych w nim informacji. Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego, ma charakter wyłącznie informacyjny i nie należy go traktować jako rekomendacji lub porady. Prognozy wskazane w niniejszym materiale nie gwarantują osiągnięcia zysków przez inwestora działającego na ich podstawie.

mBank S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Senatorska 18, 00-950 Warszawa, zarejestrowany przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000025237, posiadający numer identyfikacji podatkowej NIP: 526-021-50-88, o wpłaconym w całości kapitale zakładowym, którego wysokość wg stanu na dzień 01.01.2016 r. wynosi 168.955.696 złotych.



mBank S.A. ul. Senatorska 18, 00-950 Warszawa
tel. 22 829 00 00, fax 22 829 00 33
[msp-korporacje@mbank.pl](mailto:mSP-korporacje@mbank.pl)